

Podmienia Mentzena na Bosaka?

12 listopada 2024

Z nieoficjalnych informacji wynika, że Konfederacja planuje wymienić kandydata w wyborach prezydenckich i zamiast Sławomira Mentzena wystawić Krzysztofa Bosaka. Politycy Konfederacji sugerują, że kampania Mentzena wystartowała za wcześnie, a on sam dostał zadyszki – tłumaczy dziennikarz Polskiego Radia 24 Roch Kowalski.

Przypomnijmy, że jeszcze w sierpniu Konfederacja w dość tajemniczych okolicznościach wskazała prezesa Nowej Nadziei jako swojego kandydata w przyszłorocznych wyborach prezydenckich, choć wcześniej zapowiadano organizację prawyborów.

„Do nagłego zwrotu akcji doszło w połowie sierpnia, kiedy Bosak powiedział w Radio Zet, iż rozważane są dwa warianty. Jednym z nich był nierealistyczny i szkodliwy pomysł zorganizowania »prawyborów na całej prawicy«. Od koncepcji zgłoszonej pierwotnie przez pozycjonujących się pomiędzy Konfederacją i Prawem i Sprawiedliwością publicystów i profesorów szybko odżegnali się politycy największej partii opozycyjnej. Nawet gdyby było inaczej, to oznaczałoby to legitymizowanie PiS-u jako partii prawicowej” – pisał publicysta „Najwyższego Czas-u!” Radosław Piwowarczyk.

„W związku z tym, że politycy PiS-u o takim pomysłe nie chcieli słyszeć na stole pozostała jedynie druga opcja, czyli poparcie kandydatury Mentzena. Lider Nowej Nadziei przez dłuższy czas tajemniczo milczał i dopiero nazajutrz zabrał głos w mediach społecznościowych, dziękując Bosakowi i podkreślając, że »ze spokojem czeka na decyzję Rady Liderów Konfederacji«” – pisał Piwowarczyk.

Mentzen jako pierwszy wystartował z prekampanią i obecnie objeżdża Polskę, organizując spotkania, jednak jego notowania

nie powalają na kolana. Ponadto pojawiły się głosy, iż prezes Nowej Nadziei „dostał zadyszki”. – Moi rozmówcy, politycy Konfederacji sugerują, że kampania Mentzena wystartowała za wcześnie, że Mentzen dostał zadyszki w tej kampanii, że teraz jak patrzemy na spotkania, to przebijają się spotkania Trzaskowskiego, przebijają się spotkania Hołowni, ale nie przebijają się spotkania Mentzena – powiedział na antenie Polskiego Radia 24 dziennikarz Roch Kowalski.

Jak dodał, usłyszał nawet, że „od początku część polityków Konfederacji wiedziała, że wystawienie Mentzena jest tylko takim balonikiem próbnym i ostatecznie do PKW zostanie zgłoszony inny kandydat”. – Najczęściej mówi się o Krzysztofie Bosaku, ale politycy Konfederacji pytani o to, czy Mentzen na pewno będzie kandydatem, odpowiadają: kandydata Konfederacji musi zatwierdzić Rada Liderów Konfederacji, która w tej sprawie nadal nie podjęła decyzji – powiedział Kowalski.

Przypomnijmy jednak, że jeszcze w sierpniu na profilu Konfederacji w mediach społecznościowych poinformowano, że „Rada Liderów wskazała Sławomira Mentzena, jako kandydata Konfederacji w wyborach na Prezydenta RP, które zostaną przeprowadzone w 2025 roku”. Pojawiają się jednak wątpliwości, czy wobec niezorganizowania w statutowym terminie Kongresu partii, decyzje Rady Liderów są wiążące.

„Chyba jest jakieś ryzyko albo prawdopodobieństwo, że ta cała para, którą teraz próbuje wypuścić Mentzen, idzie w gwizdek” – powiedział Kowalski. Z kolei dziennikarz Jacek Czarnecki zdradził, że „rozmawiał z konfederatami, którzy są we frakcji Bosaka” i „oni twierdzą, że to jest najlepszy kandydat”. „Po pierwsze dlatego, że jest dużo bardziej strawny dla części elektoratu PiS-u, który by mogli urwać konfederaci i strawny też jest dla elektoratu PSL-u” – powiedział Czarnecki.

Na podstawie: Polskie Radio 24

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)